Dzisiejszy numer zawiera 12 stron.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA . 440 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . . 500 M
Za granicą . . . . 650 M
REDAKCYA I ADMINISTRACYA:
Lwów, ul. Sokoła 4.
Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 291.

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 20 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano.

Nr. 6381. Lwów, piątek 12. maja 1922. Rok XIII

Dwa układy między Watykanem a sowietami.

Panama w biurze Odbudowy kraju w Rawie ruskiej.

Dwa układy między Watykanem a sowietami.

Paryż, 10. maja.

(PAT.) Według „Petit Parisien". rokowania pomiędzy Watykanem a sowietami **doprowadziły do zawarcia dwóch układów.** Jeden z tych układów, podpisany przez sekretarza stanu Gaspari'ego i delegata sowieckiego Worowskiego, ustala położenie kleru katolickiego w Rosyi, podzielonej na trzy strefy. zarezerwowane dla działalności misyonarzy katolickich, a mianowicie okręg petersburski dla OO. Zmartwychstańców, okręg moskiewski dla Jezuitów, a okręg odeski dla Braci Słowa Bożego. Według układu, zakonnicy pochodzenia francuskiego, angielskiego i belgijskiego, **prowizorycznie nie mieliby jeszcze prawa wstępu do Rosyi.** Drugi układ, zawarty z generałem OO. Jezuitów, ustala warunki, na jakich Jezuici mogliby w Rosyi spełniać misyę wychowawczą.

Podając powyższą informacyę, dodaje „Petit Parisien" od siebie, że wymienione układy zmieniają całkowicie politykę Watykanu, która według zdania tego pisma polegała dotychczas na idei przenikania kleru polskiego w głąb Rosyi.

Mereżkowski do papieża.

Paryż, 10 maja.

(PAT.) Jak donosi „Matin", Mereżkowski zwrócił się do Ojca św. z pismem poświęconem sprawie ostatnich rokowań między Watykanem a sowietami. Między innemi Mereżkowski pisze: Porozumienie się Watykanu z bolszewikami, będącymi **największymi wrogami ludu rosyjskiego,** byłoby zaiste najlepszym środkiem do **odepchnięcia ludu rosyjskiego i kościoła wschodniego od kościoła katolickiego oraz do znienawidzenia idei połączenia obu kościołów** jako nowego sposobu narzucenia ludowi rosyjskiemu kajdan **niewoli społecznej.** Jeżeli konkordat z tą bandą międzynarodową zostanie podpisany, dzieło **połączenia obu kościołów zostanie na zawsze zrujnowane.**

Barthou ratującym świadkiem Lloyda Georgea.

Paryż, 10. maja.

(AW) Korespondent genewski **„Echo de Paris"** **występuje bardzo ostro przeciw Barthou za list, który tenże wystosował 9. b. m. do L. George'a. Francya winna się wstrzymać od wystawiania L. George'owi świadectwa moralności.** Barthou zna dobrze kilkakrotne oświadczenia L. George'a, które brzmiały jeszcze gorzej. Polski min. Skirmunt spisał nawet protokół rozmowy, w której angielski premier dał bez żenady wyraz swemu uczuciu. L. George nie podpisał tego protokołu. Zdaniem „Echo de Paris". Barthou dał się użyć do roli „ratującego świadka", którego L. George'owi potrzeba dla opinii publicznej Anglii.

List Lloyda Georgea do Chamberlaina.

Łondyn, 10. maja.

(PAT) W Izbie gmin zabrał głos Chamberlain i oświadczył, że w czasie posiedzenia otrzymał list, który Lloyd George wystosował do Barthou. List opiewa: Drogi Panie Barthou. Otrzymałem wiadomość, że angielskie dzienniki w sprawozdaniu o mej rozmowie z Panem w sobotę, przypisują mi powiedzenie. że ententa między Francyą a Wielką Brytanią skończyła się i że moi doradcy wywieraja na mnie wpływ, abym porozumiał się z Niemcami. Poleciłem Chamberlainowi, aby sprostował tę złośliwą wiadomość. Byłbym Panu bardzo wdzięczny, gdyby Pan także sprostował to sprawozdanie. Proszę Pana o to, ponieważ bardzo wysoko cenię współpracę angielsko-francuską. abym mógł ścierpieć tak fałszywe przedstawienie rzeczy szczególnie. Byłem zawsze stałym zwolennikiem ententy między Francyą i Wielką Brytanią i to jeszcze na długo przed wojną. Obecnie stała się dla mnie ta przyjaźń, tak, jak dla każdego Anglika, jeszcze bardziej cenną, ponieważ zostanie w chwili, która ma tak wielkie znaczenie dla wzajemnych stosunków naszych krajów. ła wzmocniona przez wspólnie poniesione ofiary. Kładę więc wielki nacisk na to, aby nic się nie zdarzyło, coby miało wywołać różnicę zdań między naszemi wielkiemi demokracyami, na których współpracy opiera się w tak wielkiej mierze pokój europejski. Podp.: Dawid Lloyd George.

Odczytanie tego listu przyjęto hucznymi oklaskami. Chamberlain odczytał następnie znaną odpowiedź Barthou i zaznaczył, że nie wszystkie dzienniki zamieściły odpowiedź na tem samem miejscu i tym samym drukiem. co fałszywe sprawozdanie.

MOŻLIWOŚĆ DALSZYCH OBRAD W GENUI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 maja.

(m) W kołach angielskich i włoskich w Genui przewidują, że odpowiedź rosyjska da możliwość prowadzenia dalszych pertraktacyi. Podobno Szancerowi udało się znaleźć formułkę możliwą do przyjęcia dla Belgii i Francyi.

Wiedeń, 10 maja.

(PAT.) „N. Fr. Presse" donosi z Genui pod datą 9 bm.: W kołach angielskich i włoskich sądzą, iż można być zadowolonym z brzmienia odpowiedzi rosyjskiej. Widzą w niej możność dalszych rokowań i usunięcie niebezpieczeństwa zerwania konferencyi. Facta swem pośrednictwem przyczynił się do polepszenia. sytuacyi. Francuscy i belgijscy delegaci mieli odjechać, obecnie zamiaru tego zaniechali. Słychać o sukcesach pośrednictwa Facty nie tylko u Rosyan. lecz także u Belgów.

O UMOWY PAŃSTW ZE SOWIETAMI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 maja.

(m) Z inicyatywy ameryakńskiej i belgijskiej ma być postawiony na konferencyi genueńskiej wniosek, aby **wszystkie państwa zobowiązały się nie zawierać żadnych umów z sowietami,** dopóki umowa ogólna nie będzie podpisana.

Stanowisko polskie w Genui wzmocnione.

Opinia min. Zaleskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 maja.

(m) Wrócił tu z Genui minister August Zaleski, który oświadczył, że o ile idzie o sprawy polskie w Genui, to **stanowisko polskie na konferencyi wzmocniło się.** Co się tyczy samej konferencyi, to **zadaniem delegacyi polskiej jest niedopuszczenie do rozbicia zjazdu genueńskiego.** Na konferencyi spraw zagr. min. Zaleski informować będzie dopiero we czwartek, dziś bowiem złożył sprawozdanie prezydentowi ministrów i zastępcy ministra spraw zagranicznych Stesłowiczowi.

Sprawa górnośląska nie będzie poruszana w Genui.

Genua, 10. maja.

(PAT.) W ostatnich dniach w niektórych dziennikach zagranicznych jak również w pewnych pismach niemieckich górnośląskich pojawiła się wiadomość o możliwości poruszenia sprawy górnośląskiej w Genui. Wobec tego należy stwierdzić, że według informacyi ze strony miarodajnej podobna enewtualność jest oczywiście najzupełniej wykluczona, ponieważ **sprawa górnośląska jest ostatecznie załatwiona i nie może być przedmiotem jakichkolwiek dyskusyi międzynarodowych.** W kołach konferencyi wiadomość ta traktowana jest wyłącznie **jako bezpodstawna i tendencyjna pogłoska.**

Podpisanie i ratyfikacya układu w sprawie górno-śląskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 maja.

(m) Z kół politycznych informują, że podpisanie układu w sprawie górnośląskiej nastąpi 15-go bm., ratyfikacya zaś tego układu ma być przeprowadzona w okresie dwutygodniowym.

Postulaty gruzińskie i Małopolski przedmiotem obrad.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 maja.

(m) Według otrzymanych tu z Genui wiadomości, ma się odbyć zebranie delegatów ministeryalnych celem zbadania postulatów i żądań delegacyi **gruzińskiej i Galicyi wschodniej.** Szancer w rozmowie z Barthou wyraził się, że po załatwieniu sprawy rosyjskiej trzeba będzie uregulować kwestyę statutu Wileńszczyzny.

Zjazd genueński skończy się 20 bm.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 maja.

(m) Szancer oświadczył, że zjazd genueński skończy się 20 bm., lub z końcem maja.

Najbliższe posiedzenie Ligi Narodów odbędzie się dziś w Paryżu.

Wiedeń, 10 maja.

(PAT.) WBK. Rada Ligi Narodów postanowiła na ostatniem swojem posiedzeniu w Paryżu odbyć najbliższe posiedzenie w czasie między 10 a 12 maja w Genewie. Obecnie definitywnie ustalono dzień 11 maja jako termin posiedzenia. Porządek dzienny obejmuje 25 punktów.

KONFERENCYA W SPRAWIE ORDYNACYI WYBORCZEJ DO RAD MIEJSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 maja.

(m) Z inicyatywy miejskiego klubu sejmowego odbędzie się u ministra spraw wewnętrznych konferencya w sprawie ordynacyi wyborczej do rad miejskich. Kluby miejskie uzgodniły już swe stanowisko w tej sprawie i sprzeciwiają się wyborom kuryalnym, żądając takiej samej ordynacyi wyborczej przy wyborach do rad miejskich, jak stosowana jest przy wyborach sejmowych.

O odrodzenie miłości bliźniego.

Lwów, 11. maja.

Do plejady pisarzy szlachetnego serca i światłego umysłu, którzy w usiłowaniu wyrwania ludzkości z odmętu nienawiści i egoizmu, w jakie pogrążyła ich wojna, stali się propagatorami idei braterstwa ludów i miłości bliźniego, przybyła jeszcze jedna, niemałego blasku gwiazda w osobie **Fritjofa Nansena.** Wielki badacz biegunów, który w ostatnim czasie oddał się zupełnie akcyi pomocniczej dla głodnej ludności Rosyi, **wydał odezwę,** w której teoretycznie uzasadni swój pogląd na świat i stosunki międzyludzkie.

Twierdzi on, iż **miłość bliźniego,** jako motoryczna siła, **znikła ze świata,** który dziś pełen jest nienawiści między jednostkami, między klasami i narodami. Jest to fatalne następstwo wojny, nie ma zaś innego dla świata ratunku jak — **odrodzenie miłości bliźniego.**

Zdaniem Nansena w świecie cywilizowanym **polityka realna** nie jest do pomyślenia bez podwaliny miłości bliźniego, wzajemności, ufności.

Jeżeli jednak bakterolog wytwarza kultury bakcyli, które miasto człowieka przed chorobami ubezpieczyć, mają go zabijać, jeżeli chemik, zamiast rozwijać możliwości życia, wymyśla truciznę dla masowego mordowania ludzi, gdy poeci i malarze zamiast stwarzania piękna, szerzą nienawiść między narodami, jeżeli chciwość i wyzysk unicestwiają wszelką pracę dla cierpiącej ludzkości, jeżeli przedsiębiorca używa kapitału dla wygłodzenia robotnika, robotnik zaś sabotażem niszczy użyteczne wytwory, wówczas **cywilizacya niechybnie zanika, nastąpić musi powrót do barbarzyństwa i do zasady walki wszystkich przeciw wszystkim.**

Stosunek jednostki do społeczeństwa jest podobny do stosunku pojedyńczych komórek do całości organizmu. Komórka żyje swem własnem życiem, lecz tylko na to, ażeby służyć innym komórkom organizmu. Jeżeli komórki obowiązku swego nie spełniają i zaczynają żyć tylko dla siebie, powstaje **choroba raka,** która cały organizm a tem samem i pojedyńcze komórki doprowadza do niechybnego zniszczenia. Tak samo ma się z jednostkami w poszczególnych narodach i z poszczególnymi narodami w całem społeczeństwie.

Przeciwko prawu temu grzeszono wszędzie i zawsze. Lecz **miłość bliźniego była mimo to zasadą najwyższą,** oficyalnie uznaną, tak, iż niekulturalny egoista grzeszyć mógł tylko skrycie niejako pod płaszczykiem miłości bliźniego. **„Obłuda —** mówi przysłowie francuskie — **jest hołdem występku, składanym cnocie.“**

Dziś jednak zasada miłości bliźniego straciła moc swoją. Egoizm ciasny, antipaństwowy, samobójczy dla ludzkości, tryumfuje.

Musimy znaleźć drogę do człowieka, do bliźniego, do miłości bliźniego.

STRAJK POWSZECHNY W REWLU.

Rewel, 10. maja.

(PAT.) W dniu 19 maja odbędzie się w Rewlu proces polityczny, przeciwko 115 komunistom. W związku z tem zapowiedziany jest jednodniowy strajk powszechny o charakterze protestu. We dle doniesień dzienników rewelskich komuniści pragną zamienić strajk w wielki strajk polityczny mający na celu wywołanie przewrotu państwowego.

Sprawa regulacyi dzielnicy III.

Obrady m. Sekcyi budowlanej. — Projekt przeniesienia targu z pl. Krakowskiego. — Regulacya ulic. — Zbadanie koryta Pełtwi.

Lwów, 11 maja.

(a) Uosobieniem brudu, niechlujstwa i wylęgarni wszelakich chorób zakaźnych była zawsze od niepamiętnych czasów i jest gęsto zaludniona dzielnica III. Komisya i Sekcya Rady miejskiej zajmowały się tą sprawą, nigdy jednak nie przychodziło do konkretnych uchwał.

Onegdaj znowu obradowała długo i żywo **nad sprawą regulacyi dzielnicy III. Sekcya budowlana** Rady miejskiej.

Po obszernej dyskusyi w myśl referatu radnego Biernackiego postanowiono utrzymać w dalszym ciągu jednostajną 25-metrową szerokość ul. Pełtewnej jako przedłużenie ul. Legionów.

Dalej plac Krakowski, mieszczący w sobie mnóstwo ruder oraz zrujnowanych rozruchami listopadowymi domów, niezabudowywać.

Zaprojektować **przeniesienie stanowisk targowych z placu Krakowskiego na plac Teodora.**

Plac Zbożowy pozostawić w dotychczasowym stanie i nie przemieniać go na skwer, jak było projektowane.

Ulicę Smoczą obecnie szerokości 6 metrów, rozszerzyć do 8-miu metrów.

Sekcya wyraziła też opinię, że należy przystąpić do gruntownego zbadania koryta Pełtwi na przestrzeni między gmachem teatralnym a wpadem do ul. Pełtewnej.

* * *

Z innych spraw uchwalono polecić depart. technicznemu zbadanie stanu chodników w Rynku i doprowadzenie ich do porządku.

Wkońcu na wniesioną petycyę uchwalono zezwolić właścicielowi cukierni przy ul. Akademickiej H. Welzowi na ustawienie przed sklepem prowizorycznej werandy za opłatą 30.000 marek rocznie.

Przebieg strajku farmaceutów.

Lwów, 11. maja.

Związek Farmac. - Pracowników w swem sprawozdaniu sytuacyjnem donosi: Apteki funkcyonują przy pomocy aspirantów i sił technicznych. W niektórych aptekach za recepturą pracują pakowaczki i kasyerki, załatwiając nie tylko ręczną ekspedycyę, ale też i recepty, a praktykanci pełnią nocne dyżury. Inspektor pracy p. Nawratil z własnej inicyatywy wezwał Gremium Aptekarzy do rozpoczęcia pertraktacyi. Gremium Aptekarzy oświadczyło pismem do l. 436 z d. 9. maja, że „nie weźmie udziału w naradach“.

Ponieważ aptekarze odmawiają aspirantom należnego im odpoczynku, oraz zatrzymują ich bezprawnie w czasie pory obiadowej w aptekach, wykraczając w ten sposób przeciw ustawie o 8-godzinnym dniu pracy, wysłano w tej sprawie pismo do Okręgowego Inspektoratu pracy z prośbą o interwencyę.

Z Drohobycza, Kamionki str., Czortkowa, Przemyśla, Złoczowa, Brzeżan — nadeszły telegraficzne wiadomości o zupełnem bezrobociu.

LEKI NIE PODROŻEJĄ.

Ze Związku Farmac. - Pracowników informują nas celem uspokojenia publiczności, że **przyjęcie przez pracodawców ich postulatów nie wpłynie na podrożenie lekarstw**, gdyż normy na wynagrodzenie pracowników w dziale aptekarskim, których przeprowadzenie jest celem obecnego bezrobocia, zostały już zatwierdzone przez Min. pracy i opieki społecznej w listopadzie r. 1921 i poza Lwowem już od 5 miesięcy zostały wprowadzone w całej Polsce.

Powrót dzieci repatryantów do Stanisławowa.

(Korespondencya „Gazety Porannej“).

Stanisławów, 10. maja.

(y) Onegdaj przybyło do naszego miasta 100 dzieci repatryantów — w tem 59 dziewcząt i 41 chłopców — z Baranowicz, pod opieką dwóch pielęgniarek.

Dzięki zabiegom ruchliwego komitetu umieszczono dzieci w przygotowanych na ten cel salach szpitala epidemicznego.

Po zbadaniu stanu zdrowia, dziatwy zostanie takowa po przejściu kwarantanny rozmieszczona po ochronkach, bursach i osobach prywatnych.

Wszystkie dzieci są zdrowe, dobrze odżywione i odziane, co wskazuje tylko na troskliwą opiekę Głównego Komitetu w Baranowiczach i Warszawie.

Pierwszych artykułów żywności dostarczyła tymczasowo ochronka „Dom sierót powojennych“ i „polsko-amerykański Komitet dzieci“, a dalsze potrzeby pokryje Komitet dla repatryantów z posiadanych funduszów.

Spodziewać się należy, że tutejsze społeczeństwo ze względu na wymagane wielkie wydatki na prowianty i bieliznę, pospieszy z najgorliwszą pomocą, składając datki pieniężne oraz ofiary w naturze.

I. Zwyczajne posiedzenie dyrekcyjnej Rady kolejowej.

Lwów, 11. maja.

(s) Jak się dowiadujemy, odbędzie się pierwsze zwyczajne posiedzenie dyrekcyjnej Rady kolejowej lwowskiej po opracowaniu licznych wniosków przez odnośnych referentów i ustaleniu nader obfitego porządku dziennego dnia 29-go maja b. r. o godz. 11-tej przed południem w głównej sali konferencyjnej w gmachu dyrekcyi kolei państw. we Lwowie.

Przedmiotem obrad będą sprawy i wnioski poszczególnych członków dyrekcyjnej Rady kol. wymienione w porządku dziennym.

Do zakresu rozważań i opiniowania dyrekcyjnej Rady kolejowej należą:

a) wnioski, dotyczące budowy nowych linii kolejowych w obrębie dyrekcyi,

b) wnioski, dotyczące przepisów przewozowych lub ich zmiany,

c) wnioski, dotyczące nowych taryf lub zmiany istniejących,

d) otwieranie nowych stacyi kolejowych i miejskich oraz zmiana ich zakresu działania pod względem handlowym,

s) zmiany rozkładów jazdy,

f) ogólny plan okresowy przewozów i sprawozdanie z przewozów za okres ubiegły,

g) sprawozdanie okresowe o wykorzystaniu taboru,

h) wszystkie inne sprawy z zakresu kolejnictwa, które prezes dyrekcyi uzna za celowe wnieść pod obrady dyrekcyjnej Rady kolejowej lub które będą przekazane Radzie przez państwową Radę kolejową lub Ministerstwo kolei żelaznych.

W naradach dyrekcyjnej Rady kolejowej wezmą udział oprócz członków dyrekcyjnej Rady kolejowej jednak bez prawa głosowania wyznaczeni przez prezesa dyrekcyi lwowskiej inż. p. Barwicza tut. pracownicy dyrekcyi jako referenci. Przewodniczącym dyrekcyjnej Rady kolej. jest prezes Dyrekcyi lwowskiej.

Dyrekcyjna Rada kolejowa może ze swego grona wyłaniać komisye specyalne do opracowania i badania spraw, podlegających jej rozpoznaniu.

Członkowie dyrekcyjnych Rad kolejowych nie pobierają za swą pracę płacy.

Pozamiejscowi członkowie Rady otrzymują jednorazowe bilety wolnej jazdy koleją I klasy, od miejsca swego zamieszkania do miejsca siedziby dyrekcyi i z powrotem

Ze stosunków zdrowotnych Lwowa.

Zmniejszenie się chorób zakaźnych. — Zwinięcie szpitala epidemicznego. — O remont baraków na Janowskiem.

Lwów, 11. maja.

(a) Wykazy statystyczne miejskiego urzędu zdrowia z ostatnich kilku tygodni stale wykazują zmniejszanie się liczby zachorowań mieszkańców Lwowa na choroby zakaźne. Niedawno jeszcze główny kontyngent chorych w nowootwartym pawilonie stanowili sybiracy, których dziś już tam niema — wobec czego władze sanitarne względnie Nadzwyczajny Komisaryat dla walki z epidemiami uznał za stosowne zamknięcie szpitala pomocniczego przy ul. Arciszewskiego i zwrócenie owego budynku wojskowości, która też objęła go w powtórne posiadanie.

Obecnie gmina czyni usilne starania w kierunku uruchomienia i doprowadzenia do porządku baraków przy ul. Janowskiej, które jeszcze za czasów austryackich obrócone zostały na koszary, a następnie po dziś dzień służyły urzędowi emigracyjnemu.

Według specyalnie sporządzonych planów, baraki mają służyć jako zapasowy szpital epidemiczny w razie nagłej potrzeby — jak to było ubiegłej zimy.

Z wędrówek po Lwowie.

Działki ogrodowe.

Lwów, 11. maja.

(a) Z chlubą dla mieszkańców Lwowa zanotować należy nabyte w czasie wojny i kontynuowane po dziś dzień praktyczne doświadczenie. — Gdy głód dokuczać poczynał ludności w czasie ciężkich lat wojennych, ludność, najpierw podmiejska a później inteligencya rzuciła się do uprawy odłogiem leżących nieużytków w mieście i pod miastem. Dopiero wtedy hasła dra Kubika o działkach ogrodowych i prezydentowej Neumanowej o ogródkach robotniczych znalazły odzew w pracy społecznej.

I dziś, gdziekolwiek spojrzeć, widzi się obrobione już i zasiane lub zasadzone ziemiopłodami działki, a jest ich w **12 punktach miasta** około kilkadziesiąt morgów, **które dają corocznie blizko 115 wagonów samych ziemniaków**, nie licząc innych jarzyn lub zboża.

Jest to niewątpliwie pomoc bardzo znaczna. Na działkach, które rozdano około 2.000 osobom, widzimy pracującego łopatą inteligenta obok robotnika — obaj zgodnie w chwilach wolnych oddają się tej pożytecznej „rozrywce“

Rozdawnictwem działek zajmuje się corocznie Związek Niewiast katolickich, który dzierżawi od gminy odnośne grunta, zaś strona techniczna akcyi tej spoczywa w rękach rewid. mag. p. Bystrzonowskiego.

Panama w pow. biurze Odbudowy kraju w Rawie Ruskiej.

Miliardowe malwersacye na szkodę Państwa.

Metody pana magazyniera. — Praktyki dostawcy multimilionera. — Oszukiwanie chłopów. — Co wykazały książki? — Hojność pana kierownika. — Aresztowanie.

Rawa ruska, w maju.

Całe miasteczko jest pod wrażeniem przedsięwziętych w ostatnich dniach aresztowań w związku z wielkimi nadużyciami w Pow. Biurze Odbudowy kraju, zostającej pod kierownictwem p. Franciszka **Marszałowicza.**

Podarki dla pana magazyniera.

Magazynierem w powyższej instytucyi był Włodzimierz **Bednarczyk**, mający równocześnie za zadanie prowadzenie statystyki szkód. Wobec ludności wiejskiej uchodził za „rzeczoznawcę“ i za oglądnięcie szkód musieli mu się chłopi opłacać. I tak w jednej tylko wsi w Hutach Obedyńskich otrzymał „na pamiątkę“ od 28 włoścan prowianty, które zawiózł na 6 furach.

Paskarska pijawka.

Drugą figurą, bez której nie można było dostać należnego drzewa w Biurze, był dostawca tegoż drzewa, „multimilioner“, właściciel 18 domów murowanych i kilku will w Niemirowie **Mojżesz Schall.** Bez jego pośrednictwa nikt nie mógł dostać drzewa. W swoich rękach miał on **wszystkie kwity**, a **oddawał** je odnośnym włościanom dopiero **za złożeniem okupu w formie 25 kg. żyta.** Bardzo często wykupywał od chłopów kwity za bezcen, bo płacił zamiast 60.000 po 4.000 mk. za sztukę. Tego rodzaju transakcye prowadził jeszcze od czasów austryackich.

„Nieczysty“ komisarz rządowy.

Równocześnie stwierdzono, że drugi dostawca dla Biura **komisarz rządowy** Niemirowa **Dawid Hirschfeld** pobrał w 3 wypadkach prowizyę od stron w wysokości 10 procent. Przeprowadzona rewizya w księgach wykazała okropne rzeczy.

Nieboszczyki dostawali drzewo.

Stwierdzono mianowicie, że **wiele materyału** jest zakontowane **na nazwiska osób, które bądź to nie istnieją, bądź to wogóle nie wnosiły próśb o drzewo.** Jednem słowem, władze wpadły na jedno wielkie bagno, którego oczyszczeniem należy się energicznie zająć.

Szafowanie dobrem państwowem przez pana kierownika.

W czasie dochodzeń jeden z urzędników zaznaczył, że belki są bardzo ładne i żartem dodał, „żeby mu się przydały“. W odpowiedzi na to p. Marszałowicz oznajmił, że jest gotów natychmiast załadować jeden wagon i odesłać mu do Lwowa (!!)

Na polecenie władz **aresztowano Marszałowicza, Bednarczyka, Schalla i Hirschfelda.** Po odstawieniu ich do sądu, zostali na drugi dzień wypuszczeni na wolną stopę Schall i Hirschfeld.

Tydzień Czerwonego Krzyża.

Lwów, 11. maja.

W sobotę dnia 6. maja odbyło się w sali ratuszowej wielkie zebranie członków Czerwonego Krzyża celem przygotowania „Tygodnia Czerwonego Krzyża“. Przewodnicząca p. Jędrzejewiczowa w krótkich słowach wyjaśniła zebranym znaczenie tego „Tygodnia“ który w dniach od 21 do 28 maja odbywa się w całej Polsce. Lwów również godnie musi wystąpić w tej tak pożytecznej pracy humanitarnej, by zebrać jak największe fundusze dla powojennych celów Czerwonego Krzyża, a mianowicie zakładania poradni, sanatoryów, ambulatoryów, walki z chorobami zakaźnemi, dziesiątkującemi nasze społeczeństwo, opieki nad dziećmi itd. Praca jest wielka, bo zadania wielkie.

Zebrani oświadczyli gotowość popierania czynem tej akcyi, poczem wybrano prezydyum honorowe „Tygodnia“ do którego uchwalono prosić: ks. arcybiskupa Bilczewskiego, wojewodzinę Grabowską, Eleonorę ks. Lubomirską, dowódcę Lwów O. K. gen. Jędrzejewskiego, inspektora armi gen. Stanisława Hallera, komendanta miasta pułk. Jana Thulliego, rektora uniwersytetu prof. Jana Kasprowicza i rektora Politechniki prof. Hubera. Następnie nastąpił podział na sekcye: zbiórkową, koncertową, teatralną, artystyczną, kinową, bankową, festynową, sklepową, prasową, propagandową, balową.

Następne posiedzenie w sobotę dnia 13. maja o godz. 12-tej w południe w lokalu Czerwonego Krzyża (ul. Bielowskiego l. 6 I. p.). Osoby chętne do pracy proszone są o liczne stawienie się na posiedzenie.

Z DNIA.

ZAŚLUBINY Z CZEREMCHĄ.

Co mię obchodzi genueński zjazd?!
Co mię obchodzi ta komedya cała?!
Oto w ogródku moim dzisiaj w noc
Zakwitły wiśnie i czeremcha biała.

Dziwnie mi zaraz poweselał świat,
Wszystko, co wzrokiem przez okno pochwycę,
Bo drzewka w biały przystrojone kwiat
Tak wyglądają jak oblubienice.

I znowu żywiej krąży we mnie krew,
I znowu czuję się rzeźki i młody,
I szukam wzrokiem, którą z białych drzew
Wybrać mam sobie na weselne gody.

Tak! ta czeremcha to mych marzeń cel
Przepychem stroju jest zachwycającą.
Urywam gałąź, strojną w kwiatów biel,
Dzisiejszą nockę będziem mieć pachnącą!

Nemo.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

We czwartek 11. maja o godz. 3'30 „Grube ryby“ NUZA. (gościnny występ M. Frenkla).

We czwartek 11. maja o godz. 7'30 „Pan Geldhab“ komedya w 3 aktach Fredry (gościnny występ M. Frenkla).

TEATR MAŁY.

We czwartek 11. maja o godz. 7'30 „Ich czworo“ komedya Zapolskiej.

TEATR NOWOŚCI.

We czwartek 11. maja o godz. 7'30 „Szał miłości“ opertetka w 3 aktach Butykay'a.

1822—1922.

(STULECIE BALLAD MICKIEWICZA).

Niepewność, którą poeta wypowiedział w prześlicznym dyalogu z „Pierwiosnkiem“, wrychle ustąpiła radosnemu poczuciu, że spełniony został wielki czyn i artystyczny i kulturalny. **„Ballady i romanse“** jednym a przepysznym gestem twórcy rozstrzygnęły sprawę nowej poezyi, przeważyły szalę nieodwołalnie na rzecz „romantyczności“. Jeszcze trwał czas jakiś opór zaciekłych klasyków, jeszcze niejeden grom padł z słabnącej dłoni Jowiszów warszawskich, niemniej zwycięstwo Mickiewicza w społeczeństwie nie ulegało już wątpliwości. Podbił czytelnika siłą suggestywną poezyi — **pierwszej prawdziwej poezyi w literaturze polskiej** — tej poezyi, która powstaje **w pozaświadomem życiu** psychicznem jednostki, obdarzonej odrębną organizacyą, szczególnem uzdolnieniem do **doświadczeń poetyckich** (kto zna Jamesa „Doświadczenie religijne“ ten pojmie, o czem myślę), przenoszonych mocą wyrazu artystycznego w dusze ludzi innych, talentem twórczym nie uposażonych — a jest tych dusz **potrzebą** istotną, potrzebą kulturalną, co Mickiewicz tak jasnowidząco wyczuł i wyraził w **„Przemowie“** do owego pierwszego nieśmiertelnego tomiku.

Nie bez szczególnej, głębokiej przyczyny powstała ku zdumieniu i zgorszeniu Aeropagu „X-ów“ polska poezya romantyczna w Wilnie — w tem centrum duchowego życia ówczesnej Polski, a zarazem w mieście, które — mniej szczęśliwe od Warszawy — wyraźniej, silniej i na każdym kroku musiało odczuwać niewolny stan narodu. Tam — nie w pozornie wolnej, zamożnej, w polskich żołnierzy patrzącej stolicy — wyrobiło się to przedziwne narzędzie, ten organ dla nowego życia narodu, życia w podziemiach, w marzeniu o przeszłości i przyszłości, w snach i wizyach. I dlatego romantyzm tryumfuje ostatecznie po r. 1830 i wtedy opanowywa do gruntu umysły polskie, jako odpowiednik w zakresie sztuki, w wyobraźni i wzruszeniu najgłębszych a przez rzeczywistość niweczonych pragnień polskości.

Mickiewicz r. 1822 to właściwie jeszcze prekursor wielkiej przemiany duchów, która doprowadzi go do rządu społecznością idealną narodu, to ukaziciel drogi, którą jako nowem łożyskiem potoczy się zahamowana w ekspanzyi zewnętrznej kultura polska. Więc skromna wiązanka ballad to nadewszystko rzetelna przysługa narodowa i stąd znaczenie jej — jubilatki stuletniej — w naszym historycznym rozwoju.

Artystyczna suggestya dzisiaj inna, niż przed wiekiem i tylko arcydzieła wytrzymają próbę czasu. Więc już nie wstrząśnie naszemi nerwami marwica z ballady „To lubię“, ani nawet Karusia do łez nie pobudzi, jak dziadów naszych i babki. Ale zostanie „Świtezianki“ przedziwny splot przeżyć realnych, ludowych fantazyi i marzeń, przetwarzających życie w poezyę, zostanie groza i tragizm „Lilii“ jako wieczyste świadectwo mistrzostwa w ujęciu formalnem własnej treści poetyckiej Mickiewicza. Bo i o tem zawsze pamiętać należy (i nigdy dość!), że każde dzieło artystyczne, jeśli ma stać się **wartością** w kulturze narodowej, musi wpierw prawdziwym faktem życia wewnętrznego twórcy, nie **sztukmistrza** wyuczoną, mechaniczną robotą (tak było u pseudoklasyków). Im więcej łączników, choćby na razie utajonych, między treścią kompleksów (motywy, wątki), nachodzących wyobraźnię poety przez silne wzruszenie — z tą samą sferą w psychice społeczeństwa, tem potężniejsze, szersze i szybsze działanie — a co może najważniejsze — tem bardziej ono zbawienne, jako znak wewnętrznych wyzwolin i sublimacyi.

A tem właśnie był pierwszy, niepozorny rozmiarami, zbiorek utworów Mickiewicza.

Z. Aleksandrewicz.

Szmugiel srebra i złota przez granicę.

(Korespondencya „Gazety Porannej“.)

Śniatyn, 10. maja.

(s) Jak naoczni świadkowie opowiadają, przybiera od dłuższego czasu szmugiel srebra i złota przez granice rumuńską i rosyjską takie rozmiary, że codziennie wpływa do Polski po kilka cetnarów tego szlachetnego kruszcu, który następnie wywozi się do Niemiec.

Ze względu na to, że ustawa zezwala na handel srebrem i złotem, nie mogą władze tutejsze w to wkroczyć.

Sądzimy jednak, że rząd nasz mógłby tak ująć tę sprawę, aby ten drogi metal już w Śniatynie dostawał się w ręce Skarbu Polskiego drogą pewnego skupu.

Teatr „Bagatela“.

1) Część koncertowa pp. Noskowska, Borczyńska, Bukanowski, Kamiński, Dandowicz, Lubicz.

2) Występy bosonogiej tancerki Wiery Rin.

3) Znakomity duet operetkowy: Wiera Rin i K. Sangarewski.

4) Sketch w 1 odsłonie „Niebezpieczny człowiek“.

5) „Apollo z Kleparowa“, obrazek z tańcami i śpiewami nap. Rajski.

—o—

Teatr literacko-artystyczny „Ul“
program od 10 maja.

1. Część koncertowa: Bronowski, Windhelm, Sławski, Wilkoszewski, Duet Barańskich.
2. Występy gościnne Henia Domańskiego.
3. „Ivetta“, operetka.

Dekoracye pędzla prof. Krupskiego.

—o—

Z Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza. W piątek, 12. bm. o godz. 6'30, przy ul. Bourlarda 5, wykład inż. Jaskólskiego pt.: „Dzieje polskiego pieniądza od Piasta po czasy obecne“. W sobotę, 13. bm., o godz. 6'30, wykład inż. Jaskólskiego pt.: „Pieniądz papierowy“. — We wtorek, 16. bm. o godz. 6'30, na żądanie licznych słuchaczy, którzy z powodu przepełnienia sali nie mogli wysłuchać prelekcyi o teoryi Einsteina, powtórzy inż. Libański swój wykład.

Pomoc rządowa dla młodzieży akademickiej. Delegat Ministerstwa Wyznań rel. i Oświecenia publ. dr. M. Borowski, referent pomocy rządowej dla młodzieży akademickiej, bawi we Lwowie i przyjmować będzie interesowanych w Rektoracie Politechniki lwowskiej w dniu 12 maja br. o godz. 12-tej w południe.

Z Towarzystwa Naukowego. — Posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek 15 bm. o godz. 6 popoł. w Instytucie zoologicznym Uniwersytetu (ul. św. Mikołaja 4, II p.) z następującym porządkiem dziennym: 1) prof. dr. Julian Tokarski przedstawi pracę własną pt. „O nowodkrytej skale magmatycznej w górach Świętokrzyskich“, 2) prof. dr. Wojciech Rogala pracę własną pt. „Kilka spostrzeżeń geologicznych z Karpat“, 3) prof. dr. Zygmunt Weyberg pracę własną pt.: „Przyczynek do metodyki krystalograficznej“ oraz prace p. Zofii Braunównej pt.: „O działaniu azotanów stopionych na kaolin“, oraz p. Heleny Witllinówny pt.: „Przyczynek do chemii margarycianów“, p. Cecylii Zuckerkandlowej pt. „O bromosodalitach glinowo-sodowych“.

W piątek, dnia 12. maja br. odbędzie się w sali Związku Sokolego (ul. Sokoła 7 II. p.) o godz. 7 wieczorem powtórne zebranie w sprawach zlotowych, na które zaprasza się druhny wszystkich gniazd sokolich lwowskich.

Staraniem Tow. Przyjaciół pożytecznej zabawy odbędzie się w niedzielę dnia 14 maja br. w sali Organowej Szkoły ewang. (ul. Kochanowskiego 18) o godz. 12 w poł. koncert ze współudziałem pań: Maryi Lewickiej, śpiewaczki i Zuzanny Łozińskiej, artystki Teatru Wielkiego. Bilety do nabycia w sklepie WP. Czesławy Schayerowej (ul. Legionów), przed koncertem przy kasie.

Polskie Muzeum Szkolne we Lwowie podaje do wiadomości, że wykład prof. Uniwersytetu Jana Kazimierza dra Juliusza Kleinera na temat: „Wykształcenie akademickie kobiet“ odbędzie się w piątek, dnia 12. maja o godz. 7 wiecz., w sali fizyki przy ul. Długosza 8. Wstęp 50 mk.

Odczyt p. H. Lubomirskiej pt. „Położenie mniejszości polskich w Niemczech“ odbędzie się dnia 13 maja br. o godz. 7 wiecz. w sali ratuszowej, staraniem sekcyi wschodniej Zarządu Głównego TSL. Wstęp wolny, dobrowolne datki na TSL. przy wejściu.

(p.) **„Piastowcy“ szykują się do wyborów.** W ostatnią niedzielę odbył się w Rzeszowie, głównem centrum wpływów „Piastowców“ wielki zjazd ludowców, w którym według relacyi „Kuryera lwowskiego“ wzięło udział 30.000 włościan, przeważnie z środkowej Małopolski. Przybyły na wiec także delegacye z b. Kongresówki, Wielkopolski i Wieleńszczyzny. Na wiecu przemawiali Witos, Bojko, Dąbski i inni. Walkę wyborczą będą prowadzić ludowcy pod hasłem przeprowadzenie reformy rolnej.

(p.) **Uroczystości Brahmsowskie w Krakowie.** Z inicyatywy i pod kierunkiem artyst. dyr. Witolda Hergeta odbędzie się w Krakowie na wzór tegorocznych obchodów, urządzanych we wszystkich stołecznych centrach muzycznych Europy, uroczysty „Festiwal muzyczny“, poświęcony twórczości Jana Brahmsa z powodu 25-tej rocznicy zgonu genialnego mistrza.

Wycieczkę krajoznawczą do Tatr, Pienin i Karpat urządza Sekcya wycieczkowa krak. Ogniska naucz. także dla osób z poza sfer naucz. w dniach od 6 do 19 sierpnia kosztem 28.000 mk. Informacyi udziela i zgłoszenia przyjmuje w formie przysłania zadatku do 10 czerwca p. Jan Szkodziński w Krakowie, Rynek Główny l. 29 II. p.

(s) **Ulgi dla lekarzy kolejowych.** Ministerstwo kolei żelaznych przyznało ponownie lekarzom kontraktowym i ich rodzinom prawo do legitymacyi (dowodów tożsamości osoby) i biletów bezpłatnych na równi z etatowymi pracownikami kolejowymi.

Towarzystwo neofilologów we Lwowie. W sobotę, 13 maja o godz. 8-mej wieczór odbędzie się odczyt dr. K. Jareckiego, „Ludwik XIV, Moliere i Tartuffe“. Stary Uniwersytet, sala II. Wstęp wolny.

Mianowania i przeniesienia w kolejnictwie. Minister kolei żelaznych zamianował Dr. Michała Swigosta radcę kolei państw. zastępcą naczelnika Wydziału prawnego w Dyrekcyi kolei państw. w Krakowie, Dr. Juliusza Haraschina star. komisarza Dyrekcyi kolei państw. w Krakowie wicedyrektorem Wydziału prawnego w dyrekcyi kolei państwowych w Gdańsku, a przeniósł Ottokara Radosa inspektora z okręgu dyrekcyi kolei państw. we Lwowie do okręgu dyrekcyi kolei państw. w Gdańsku.

II. Dom Techników. Wczoraj wieczorem ulicami miasta przeciągała IV. Robotnicza Drużyna Techniczna, niosąc na miejsce budowy II. Domu Techników narzędzia robotnicze, ofiarowane przez firmę p. M. Kierskiego w Pasażu Mikolascha. Zapał, z jakim ta młoda drużyna kroczyła, obładowana narzędziami materyałem, świadczy, że prace nad budową pójdą w należytem tempie. Dnia 14. maja odbędzie się na miejscu budowy uroczystość wkopania pierwszej łopaty, na której to uroczystości niezawodnie zjawi się cała publiczność Lwowa.

Niemieckie pismo o polskim artyście. W kwietniowym zeszycie „Deutsche Kunst und Dekoration“, wychodzącem w Darmsztadzie znajdujemy jako artykuł naczelny, studyum Henryka Rittera o młodym artyście polskim Eugeniuszu Żaku, który wprawdzie pozostaje jeszcze pod wpływem Hofera, lecz wszedł już na własną drogę. Sprawozdawca zachwyca się większością i czarem jego kompozycyi.

(„) **Kradzieże.** Kupującemu tytoń w trafice przy ul. Legionów l. 1. Salomonowi Finkowi skradziono wczoraj szpilkę od krawatu z dwoma brylancikami i półperłą wart. 200.000 mk. — Janinie Krawiec wyrwał wczoraj Dymitr Wojtyszyn z za pazuchy 54.000 mk.—Maryi Garniak z Synowódzka ad Skole na pl. Krakowskim jakiś andrus wyrwał z ręki 8500 mk. i zbiegł. — W restauracyi Dickera, przy ul. Szajnochy skradziono podczas zabawy Aleksandrowi Hnatyszynowi portfel z 62 tys. mk. i dokumentami. — Janowi Kosowi zam. przy ul. Żółkiewskiej l. 26 skradziono 120.000 mk. Za kradzież powyższą aresztowano Anastazyę Kowalską.

(„) **Zatrucie czy zaczadzenie?** W mieszkaniu przy ul. Gródeckiej l. 63 zastano na podłodze leżącą w stanie nieprzytomnym wdowę Wandę Boglewicz. Na Pogotowiu ratunkowem nie stwierdzono, czy zachodzi wypadek zatrucia, czy zaczadzenia.

(„) **Aresztowanie złodziei.** Za kradzież 70 par butów na szkodę Feigi Kawy przy ul. Cebulnej aresztowano sprawców Jana Kocierkiewicza, Aleksandra Mikra i Wł. Łobuza. Za współudział w kradzieży aresztowano Michała Chomina i Maryę Denys.

—o—

—o—

WYJAŚNIENIE.

Na podstawie otrzymanych informacyi donosimy, że urzędujące tymczasowo w hotelu Europejskim lwowskie biuro Instytutu kinematograficznego „Polonia“, Centrala Kraków, Karmelicka 12 — nie ma nic wspólnego z Instytutem filmowym niejakiego p. Smitha, który do niedawna urzędował w Krakowie w hotelu „Polonia“, a który to instytut został rozporządzeniem prokuratoryi państwowej zamknięty za popełnione nadużycia. Instytut kinematograficzny „Polonia“ jest firmą regestrowaną, prócz tego posiada koncesyę Ministerstwa sztuki i kultury pod L. 1589/22 M. do otwierania szkół filmowych. W ubiegłym miesiącu połączył się Instytut kinematograficzny „Polonia“ z wytwórnią filmów „Smok“, Sp. z ogr. odp. i pod kierownictwem znanego fachowca kinematograficznego inż. Strzałkowskiego rozpoczęto już w Krakowie budowę własnej wytwórni i atelier, tak, że jeszcze w tym sezonie będą robione zdjęcia. Lwowskie biuro Instytutu kinematograficznego „Polonia“ zostało przeniesione z hotelu Europejskiego do własnego lokalu i w dniach najbliższych odbędą się zapisy na 6-miesięczny kurs filmowy, o czem interesowanych uwiadomi się w prasie.

Aresztowanie oszukańczego „handlarza drzewem“

czyli Jaś i Małgosia.

Lwów, 11. maja.

(ws) Lwowskie spółki handlowe raz po raz padają ofiarą wyrafinowanych oszustów.

Do szeregu Hammerów, Zgierskich, Letiańskich i innych przyłączył się obecnie **Jan Misiewicz** (Duby, pow. Skole), który dzięki wrodzonym „przymiotom“ musiał opuścić dom rodzicielski i przybył do Lwowa wraz ze swą niedawno poślubioną małżonką. Znudziło mu się jednak szybko pożycie ze żoną i zapragnął poszukać szczęścia na szerokim świecie. Zostawiwszy przeto żonę we Lwowie, udał się do Kielc i tu zapoznał się z Małgorzatą Wasilewską, rodem ze Skierniewic, która tak zręcznie opętała nieszczęsnego Jasia, że ten zdecydował się porzucić żonę, a przy niej pozostać „na wieki“. Zrozumiał jednak Jaś, że aby być zupełnie szczęśliwym przy boku swej Małgosi, trzeba mieć kieszeń pełną. Wziąwszy na drogę fotografię ukochanej Małgosi, oprawioną w ramkę — na której znajduje się, jak obecnie policya stwierdziła, napis: „Min. zdrowia publicznego — Urząd sanitarno - obyczajowy w Kielcach“ — przyjechał do Lwowa ... i począł działać.

Przedstawiając się za reprezentanta „Spółki drzewnej“ w Kielcach, pobrał Misiewicz od firmy Bracia Mazur i Ska tytułem zadatku na drzewo 88.000 mk., od Stanisława Odrowąża Pieniążka, zamieszkałego na Zamku w Zbarażu, 100.000 mk., od Aleksandra Zawadzkiego, zam. we Lwowie, Piekarska 45, 10.000 mk., a prócz tego przez pocztę porozumiał się z Warszawskim Syndykatem rolniczym, od którego pobrał 120.000 mk., od Braci Thonet w Nowo-radomsku 100.000 mk.

Napełniwszy „jako tako“ portfel, zatęsknił za swą Małgosią i postanowił wrócić do Kielc.

Równocześnie jednak firmy, które złożyły zadatek na drzewo, poczęły poszukiwać Misiewicza, zawiadomiono policyę i Janek dostał się za kratki.

W czasie rewizyi znaleziono u Misiewicza **pamiętnik, prowadzony z nadzwyczajną dokładnością**, z którego widać, że Misiewicz zdawał sobie zupełnie dobrze sprawę ze swego położenia; charakterystyczne są następujące zapiski: „Rok 1922 zacząłem z mocno zaszarganą opinią ...“

Nie przypuszczał biedny Janek, że już 9. maja będzie mógł zapisać: „Pierwszy raz siedzę za kratkami ...“

MINIATURY.

Nic się nie zmieniło!

Przed wojną miałem szewca, poczciwe bardzo chłopisko. Gdy mnie spotkał na ulicy, pytał nieśmiało, czy niemam butów do podzelowania. Wtedy z miną protektora i dobrodzieja odpowiadałem mu, że mam, wyznaczałem mu godzinę, o której ma po nie przyjść, czekałem na niego, albo nie czekałem, a jeśli mnie już zastał, to prosiłem go, by usiadł na kuferku (miałem tylko jeden stołek, który mnie się należał, jako redaktorowi), on się żalił na ciężkie czasy, ja się z niego śmiałem, częstowałem go papierosem, za robotę brał jak się patrzy 3 korony, czasem musiał mi i te zborgować — jednem słowem był to idealny stosunek, jaki nas łączył i z którego obydwaj byliśmy zadowoleni.

Z wybuchem wojny znikł mi on z oczu, ale gdy go niedawno temu spotkałem, postanowiłem, pomny dawnych, dobrych czasów, nawiązać z nim ponownie stosunki. Że jednak on był ubrany o wiele lepiej odemnie, więc zamiast zamawiać go do siebie po zabranie butów, spytałem go tylko tonem suplikanta, czy miałby czas je naprawić.

— Czasu tak bardzo niemam — odparł z uśmiechem — ale dla pana po starej znajomości jakoś się to zrobi. Przynieś że je pan dziś do sklepu, ale tylko między 5 a 6, bo inaczej pan mnie nie zastanie.

Punktualnie o 5 byłem już w sklepie. Musiałem jednak czekać na szefa (tak się każe terminatorom i czeladnikom nazywać), a gdy o wpół do szóstej przyszedł, z łaskawym uśmiechem podsunął mi fotel do siedzenia. Ja, aby nie żądał dużo, począłem od razu narzekać na ciężkie czasy, on się ze mnie serdecznie śmiał, poczęstował mnie egipskim papierosem, zapowiedział mi, że zelówki będą kosztowały 8 tysięcy marek, t. j. tyle, co i przed wojną, bo „tera tysiączka koronę giltuje“, zapowiedział mi jednak, że nie żąda natychmiastowej zapłaty — poczem rozeszliśmy się w idealnej harmonii.

Czy się co zmieniło w naszym stosunku od wybuchu wojny? Absolutnie nic. Było znów zamawianie, czekanie, narzekanie na biedę, częstowanie papierosem, zaproszenie do siedzenia, ofiarowanie kredytu i t. d. Wszystko zupełnie to samo, co było i przed wojną!

Br.

Notatki literackie.

„Nad Ikwą czuwa straż“. — Jednodniówka Krzemieniecka.

lt) W dniu rocznicy 3-go Maja br. opuściła prasę drukarską Jednodniówka Krzemieniecka, wydana nakładem Komitetu obywatelskiego w Krzemieńcu.

Staranna pod względem formy i bardzo troskliwie ułożona co do treści, zwraca ona ponownie uwagę naszą na drogie sercu każdego Polaka miasto rodzinne wielkiego Juliusza, siedzibę sławnego liceum krzemienieckiego, które, jak wiadomo, dzięki usilnym staraniom Naczelnika Państwa, jak i M. W. R. i O. P. powołano znowu do życia.

Na łamach tego wydawnictwa znajdujemy szereg ciekawych artykułów, omawiających kwestye związane z tą placówką polskiego ducha, uświetnioną tradycyami z tym ośrodkiem cywilizacyi zachodniej daleko na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej.

Artykuł wstępny wyszedł z pod pióra St. Rossowskiego. Dalej zaś znajdujemy szereg nazwisk szanownych, jak M. Rolle, Maryan Dobiecki, prof. dr. Przemysław Dąbkowski, prof. T. Wiśniowski, Jan Narkiewicz Jodko, dr. K. Nittmann, dr. Marek Piekarski, (obecny kurator liceum), i dr. Fischer. Prócz tego podniosły wiersz pod tyt. „Ojczyzna“ i szereg pierwszorzędnych ilustracyi z reprodukcyami Krzemieńca i mężów koło niego zasłużonych. Wszystko to razem składa się na całość naprawdę ciekawą i godną.

Z sali odczytowej.

SPOSOBY ROZWIĄZANIA KWESTYI ROBOTNICZEJ NA WSI.

(Wykład prof. Pawlika).

Lwów, 11 maja.

(p.) W Izbie handlowo-przemysłowej mówił wczoraj, uproszony przez P. Tow. Ekonom. prof. **Pawlik** o tym ważnym problemie naszego życia gospodarczego.

Prelegent dał rzut retrospektywny na sposoby rozwiązania kwestyi robotniczej na wsi, podawane przez naszych ekonomistów, począwszy od Cieszkowskiego i Libelta aż po nasze czasy.

Zjawiskiem powszechnem w ostatnich dziesięcioleciach, silniej jeszcze występującem na Zachodzie niźli u nas, jest wyludnienie wsi i ucieczka robotników rolnych do przemysłu.

Środki do uchylenia tego ruchu, który może mieć katastrofalne następstwa społeczne, **widzi prelegent w poprawie warunków życia robotników wiejskich przez staranie** o odpowiednie mieszkania, oświetlenie, a wreszcie **dopuszczenie robotników do udziału w zyskach.**

Ten ostatni sposób może jedynie zapobiedz obniżeniu wartości pracy robotnika rolnego, a stosowany już obecnie w wielu gospodarstwach w Niemczech, daje najlepsze rezultaty i doprowadza do zgodnego a korzystnego dla obu stron stosunku między pracodawcą i pracobiorcą.

Koncert Egona Petrego.

W Egonie Petrim wita Lwów zawsze dobrego swego znajomego. Zna go od lat kilku i na koncerty jego śpieszy pewien, że audycya da mu sumę bardzo poważnych wrażeń. Słucha jego gry tak, jak słucha się opowieści kogoś, z kim można nie widzieć się długo, zobaczywszy znaleźć momentalnie te wszelkie punkty styczne, które z nim ongi słuchacza łączyły. Zapewne są opowieści Petriego coraz ciekawsze, ile że artysta nie należy do kategoryi tych, którzy, osiągnąwszy wyżyny, ustają w dalszej pracy. Obok wartości niezmiennych, które cechują poważną, stylową jego grę, pojawiają się coraz to nowsze, pozwalające na różniczkowanie sądów, których naturalnym mianownikiem: ogromne uznanie, jakie tak dla jego gry, jak i interpretacyi utworów mieć można. Ten zwłaszcza czynnik znalazł w wczorajszym koncercie artysty niesłychanie silny wyraz. Petri tonami maluje, posługując się przytem środkami tak bardzo prostymi, że aż zadziwiającymi swoją prostotą. Z takim wyrazem odegranej sonaty d-moll op. 31 nr. 2 Beethovena — przyznaję — nie słyszałem. Był w tej prostej, a pełnej polotu grze taki ogrom przedziwnego czaru, że utwór ten omal zasunął w cień wszelkie inne egzekwowane przez artystę, jakkolwiek i one posiadały swój specyalny wyraz. Miarą: Preludya Chopinowskie, które w Petrim znalazły nie tylko odtwórcę doskonałego, ale i głębokiego i subtelnego interpretatora.

Program uzupełniły utwory Bacha, którego Petri specyalnie stylowo gra i kilka utworów Busoniego. Ten hołd pod adresem mistrza stanowił bardzo sympatyczny odruch artysty, jakkolwiek nie wszystkie z egzekwowanych utworów stoją na tej samej wyżynie pod względem swojej wartości. Najsilniejszem jest — zda się — Sostenuto religioso, w formie chorału napisane, pełne nastrojów bardzo subtelnych i przepięknych. Że utwory te znalazły w Petrim, uczniu Busoniego, również znakomitego odtwórcę — samo się przez się rozumie.

Prof. Lesław Jaworski.

Zaostrzenie odpowiedzi rosyjskiej.

Genua, 10 maja.

(PAT.) W. B. K. Dziś o godz. 1.30 po południu w związku z naradą pięciu mocarstw zapraszających Schanzer przyjął Cziczerina, który chciał mu wręczyć memoryał nadeszły ubiegłej nocy z Moskwy via Berlin ze zleceniem do delegacyi rosyjskiej, którego następstwem jest szereg zaostrzeń na odpowiedzi. Polecenie to jest następstwem demonstracyi, które w ostatnich dniach wydarzyły się w różnych okolicach Rosyi. Memoryał, jaki miał być wczoraj doręczony, brzmiał dosłownie tak, jak tekst ogłoszony dziś w dzienniku „Lavoro". Zaostrzenia, które zostały wprowadzone ubiegłej nocy na polecenie Moskwy, dotyczą przedewszystkiem art. 7., a mianowicie żądają one nacyonalizacyi w formie ostrzejszej, dalej dotyczą zaostrzenia żądań kredytowych. Określona cyfra kredytu, którego pragną sowiety, wynosi **1 miliard dolarów.** Schanzer prosił Cziczerina, aby memoryału tego na razie nie wręczał.

Zapewnił on go, że memoryał ten odrzuci nietylko Francya, lecz także Belgia i Anglia. Schanzer zaproponował Cziczerinowi następujący dalszy proceder: Dziś po południu zbadają eksperci włoscy, a osobno angielscy nowe załączenia memoryału i wypracują propozycye, które będą wieczorem zakomunikowane Cziczerinowi. Jeżeli Cziczerin zgodzi się na zmianę jaką przedsięwezmą eksperci i jeżeli do tego memoryału włączone będą artykuły, wówczas memoryał wręczony zostanie jutro przed południem. Jeżeli Cziczerin nie zgodzi się, wówczas przygotowany przez niego memoryał zaostrzony wręczony będzie jeszcze dziś w nocy. Schanzer oświadczył, że w takim wypadku obawia się najgorszych rzeczy dla konferencyi. Cziczerin przyjąwszy propozycye Schanzera udał się do St. Margaritta, gdzie zdał sprawę delegacyi rosyjskiej o swojej rozmowie z Schanzerem. **Lloyd George zupełnie zgodził się na propozycyę Schanzera** i obecnie odbywają się narady ekspertów, zaś uchwalone przez nich poprawki będą zakomunikowane wieczorem Cziczerinowi. Schanzer postawił nadto warunek, aby delegaci rosyjscy **bezwzględnie nie podawali do wiadomości prasy nowego tekstu,** albowiem w takim razie trudno byłoby się cofnąć. Wobec tego jak długo narady nie będą ukończone, nowy tekst nie będzie ogłoszony.

Kwestya Galicyi wschodniej ma być załatwiona w Genui?

Genua, 10. maja.

(PAT) Przedstawiciele mocarstw zapraszających zebrali się o godzinie 10 w Palazzo Reale, aby omówić szereg spraw, pozostających w związku z konferencyą genueńską i stwierdzić, czy te kwestye mają być wzięte na porządek dzienny obrad subkomitetu politycznego. Najwyższy czas, aby je raz definitywnie załatwić. Lloyd George omówił kwestyę Wilna i Wschodniej Galicyi i powiedział, że kwestye te **muszą być bezwarunkowo załatwione przez konferencyę genueńską.** Jeżeli subkomitet polityczny wzbrania się zajmować temi kwestyami, wówczas on będzie zmuszony przedłożyć je plenum konferencyi, aby została stwierdzona odpowiedzialność każdego. Barthou oświadczył, że Francya nie może przyjąć zastrzeżenia interpretacyi, jakiego sobie życzy Lloyd George. Delegacya francuska musi się trzymać ściśle wyraźnie określonego porządku dziennego konferencyi. **Nie uchodzi, aby regulowano w Genui wszystkie sprawy i przekształcano całą mapę Europy.**

O udzielenie przez banki kredytu pod zastaw towarów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 maja.

(m) Minister Michalski wezwał na dziś **przedstawicieli banków całego państwa na konferencyę w sprawie uregulowania sposobu udzielania kredytów przez banki pod zastaw towarów.** Zostanie wzbronione bankom czerpanie specyalnych zysków z udzielania kredytu pod zastaw towarów, wpływa to bowiem na wzmożenie się drożyzny.

Pościg za bandą atamana Czorta.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 maja.

(m) Pościg za bandą atamana Czorta rozwija się planowo w dalszym ciągu. Obława prowadzona na szerokiej przestrzeni osaczyła te części puszczy białowieskiej, w których znaleźli schronienie uzbrojeni bandyci. Z kół miarodajnych informują, że prawdopodobnie **napad na pociąg z ministrami miał na celu protest przeciw polityce leśnej władz miejscowych.** Ataman Czort zostawił w budce dróżnika list, adresowany do zarządu lasów, w którym protestuje przeciw jego polityce leśnej i oświadcza, że na znak protestu wzniecono pożar.

Z SEJMU.

Warszawa, 10 maja.

(PAT.) Sprawozdanie z posiedzenia Sejmu. Między wniesionemi interpelacyami znajduje się interpelacya p. Głąbińskiego w sprawie wypłaty emerytur cywilnych i wojskowych oraz pensyi wdowich i sierocych, klubu PSL. w sprawie szykanowania powiatowych organizacyi przez starostwo w Kamionce Strumiłowej, p. Putka w sprawie wykonania ustawy o połączeniu obszarów dworskich z gminami w Małopolsce, p. Małowiejskiego w sprawie gwałtów w powiatach stołpeckim i nieświeskim. W pierwszem czytaniu odesłano do komisyi 4 ustawy, między innemi ustawę o przepisach przejściowych z powodu wprowadzenia konwencyi berneńskiej, o ochronie dzieł literackich i artystycznych, poczem przystąpiono do dalszej rozprawy nad ordynacyą wyborczą.

Po przemówieniach posłów Grünbauma, Fichny, Suligowskiego, Niedziałkowskiego, Buzka, Głąbińskiego i in. przerwano dyskusyę. Sejm odesłał do komisyi kilka wniosków nagłych.

Następne posiedzenie dziś. we czwartek o g. 4 po poł.

Na porządku dziennym jest między innemi sprawa zaprowadzenia czasu polskiego i głosowanie nad wnioskiem p. Daszyńskiego, zgłoszonym w dyskusyi nad expose rządowem.

Z KOMISYI SEJMOWYCH.

Warszawa, 10. maja.

(PAT) **Komisya skarbowo - budżetowa** rozpatrywała w dalszym ciągu preliminarz budżetu ministerstwa przemysłu i handlu. Na wniosek referenta p. **Rosseta** postanowiono podwyższyć kredyt dla utrzymania szkoły marynarki w Tczewie o 12 milionów marek, na rozbudowę portów w Gdyni i Helu o 100 milionów i 20 milionów marek, oraz na wzmocnienie preliminarza Państwowego Urzędu Węglowego w likwidacyi powiększyć sumę 250 milionów do 450 milionów. P. **Diamand** oświadczył się przeciw zasadzie ograniczenia inwestycyi do bieżących zysków przedsiębiorstw. W sprawie dochodów państwowych rurociągów krośnieńskich zwrócił p. Diamand uwagę na mały udział państwa w zyskach przedsiębiorstwa, któremu dopiero ingerencya państwa nadała wartość gospodarczą.

Komisya wojskowa rozpatrywała projekt ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

P. **Zamorski** referował sprawę przyznania **ulg dla osób, posiadających wykształcenie średnie z maturą.** Prawo do ulg przyjęto większością 16 głosów przeciw 4.

Posiedzenie **komisyi spraw zagranicznych** otworzył p. **St. Grabski** w obecności premiera Ponikowskiego. Referat o umowie polsko-francuskiej postanowiono przydzielić p. **Grabskiemu.**

Komisya rolna odbywała dyskusyę nad sprawozdaniem rządu w sprawie osadnictwa b. żołnierzy na kresach wschodnich.

TĘTNO PRAC KOMISYI BUDŻETOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 maja.

(m) Wicemarszałek Sejmu Osiecki, który jest przewodniczącym Komisyi skarbu, oświadczył dziś naszemu korespondentowi, że prace komisyi budżetowej potrwają przypuszczalnie jeszcze 2 tygodnie, naturalnie o ile komisya będzie miała możność odbywania posiedzeń 2 razy dziennie, bez względu na posiedzenia plenarne. Tymczasem z pewnych stron czynione są starania, aby posiedzenia komisyi odbywały się tylko raz dziennie. Żądaniu temu należy się przeciwstawić w interesie jak najrychlejszego uporządkowania budżetu państwa

JÓZEF POTOCKI POWOŁANY DO CENTRALI M. S. Z.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 maja.

(m) Drugi sekretarz poselstwa polskiego w Londynie Józef Potocki został odwołany do Centrali M. S. Z., gdzie objął referat angielski.

ODZNACZENIE WŁAD. MICKIEWICZA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 maja.

(m) Władysław Mickiewicz zostanie jutro odznaczony orderem Polski Odrodzonej. Ceremonii wręczenia orderu dokona prezydent ministrów.

BAUDEUIN DE COURTENAU W PRADZE.

Praga, 10. maja.

(PAT.) Przybył tu profesor Baudouin de Courtenay w celu wygłoszenia cyklu wykładów na filozoficznym fakultecie uniwersytetu Karola. Na dworcu powitali profesora przedstawiciele ministerstwa oświaty, spraw zagranicznych, ministerstwa handlu, dziekan wydziału filozoficznego i kilku profesorów.

UGODA ANGIELSKO—WŁOSKA.

Wiedeń, 10. maja.

(PAT.) „N. Fr. Presse" cytuje doniesienie „Echo de Paris", jakoby między Anglią a Włochami toczyły się rokowania w sprawie zawarcia ściślejszej ententy.

Wieści z sowieckiej Ukrainy.

(Korespondencya własna „Gazety Porannej“).

Nowa haussa marki polskiej na Ukrainie. — Wydzierżawienie domów byłym właścicielom za złoto. — Państwowe biuro dla zakupu obcej waluty. — Prywatny handel walutą. — Dekret o wolnym powrocie do domu. — Przypływ złota do P. K. K. P.

Podwołoczyska, 8. maja.

Swego czasu donieśliśmy w „Gazecie Porannej“ o ciągłej, a **gwałtownej haussie kursu naszej marki** na całym obszarze Rosyi i Ukrainy sowieckiej, który to kurs w ciągu kilku miesięcy odrazu podskoczył z 250 rubli sowieckich za jedną markę polską aż do 1000 rubli. Ta haussa polskiej waluty trwa dalej i w ostatnich dniach wartość marki podniosła się jeszcze więcej, a mianowicie: za 1000 mkp. obecnie płacą na Ukrainie sowieckiej **1,200.000 rubli sow.**, lub za jedną markę 1200 rb. Rzecz jasna, iż w parze z tą zupełną deprecyacyą sowieckiej waluty idzie **wzrost drożyzny, która przybrała wprost nieprawdopodobne rozmiary.**

Oto np. funt rosyski (40 dkg.) **chleba** żytniego kosztuje obecnie 80.000 rubli sow., jeden kg. **masła 2,700.000 rubli** itd.

Ciekawe jest, iż ze strony rządu sowieckiego absolutnie nie można zauważyć chęci prowadzenia jakiejkolwiek walki z tą dewaluacyą własnej waluty.

Przeciwnie, sam rząd manifestuje zupełną bezwartościowość sowieckich banknotów w ten znamienny sposób, **iż wszystkie podatki**, oraz pobory **na rzecz skarbu wyznacza w złocie, a swych „znaków“ wcale nie przyjmuje.**

Z drugiej zaś strony, rząd przyjął cały szereg środków, aby „wyciągnąć“ od ludności te nieznaczne ilości złota, kosztowności, oraz obcej waluty, które dotychczas — mimo ciągłych rekwizycyi za cały okres „rewolucyi“ — jeszcze uratowano przez obywateli raju sowieckiego.

W tym celu kreowano w Płoskirowie i w innych miastach **państwowe biuro dla zakupna złota, oraz obcych walut** z wolnej ręki na rzecz skarbu.

Dalej, są wypadki wydania przez rząd sowiecki **zezwoleń na prowadzenie handlu walutą nawet przez prywatne osoby**, a przecież jeszcze niedawno czerezwyczajka skazywała za to bezwzględnie na rozstrzelanie.

Tak bez śladu znikła pod nieuniknionym wpływem życia i jego żądań — jeszcze jedna „podstawowa zasada“ ustroju komunistycznego...

Podczas gdy w Genui toczy się zacięta walka z powodu żądania, aby sowiety zobowiązały się uznać zasadę prywatnej własności, w głębi państwa sowietów ta zasada już wprowadza się w życie, ale w sposób oryginalny...

Oto np. obecnie została ogłoszona „denacyonalizacya“ upaństwowionych przedtem kamienic, oraz innych domów, tj. **przywrócenie tych nieruchomości ich byłym właścicielom.**

Jednak, **jak się to odbywa?** Prowadzenie tej „reformy“ złożono t. zw. „Gorkomchaz“ (tj. urząd miejskiego gospodarstwa komunalnego). Urząd ten ma — wedle swego własnego uznania — **wydzierżawiać kamienice** byłym właścicielom **za określoną zapłatę na rzecz tego rządu w złocie** i w ten sposób właściciel uzyska prawo eksploatacyi swej własności.

Zwolnienie prywatnej własności od upaństwowienia nie dotyczy tych mieszkań i lokalów, które zostały zajęte przez liczne urzędy i instytucye sowieckie w drodze rekwizycyjnej (one to tworzą większość wszystkich mieszkań). Należy jeszcze dodać, iż mieszkania, które obecnie podlegają zwolnieniu, w większej części swej zostały przez gospodarkę tych urzędów doprowadzone do takiego stanu zniszczenia, **iż naprawa i odbudowa, zwłaszcza przy zupełnym braku środków, jest prawie wykluczoną...**

W ostatnich dniach ukazało się w Płoskirowie i innych miastach Ukrainy nowe rozporządzenie, dotyczące **sprawy powrotu emigrantów z Polski** i innych państw sąsiednich do Rosyi i na Ukrainę.

Wedle opowiadań przybyłych, ogłoszenie to przyrzeka wszystkim takim emigrantom, nie obciążonym specyalnemi (?!) oskarżeniami, wolny powrót do „raju bolszewickiego“.

W ostatnim czasie daje się zauważyć znaczne zmniejszenie popytu ze strony kupców rosyjskich na towary bawełniane, sukno, płótna itp. Zjawisko to tłumaczy się — wedle opowiadań tych kupców — tem, **iż na Ukrainę miały nadejść wyroby z Moskwy** i rejonu, gdzie w ostatnim czasie przez Anglików i Niemców zostało uruchomionych kilka fabryk, do ostatniego czasu bezczynnych. Wyroby te ukazują się znacznie taniej, niż nasze, a ludność Ukrainy uzyskuje te towary w zamian za zboże lub chleb.

Jak się dowiadujemy w Podwołoczyskach bolszewicy w ostatnich dniach zawarli kilka większych transakcyi, przyczem należytość zapłacono złotem w sztabach. Złoto tu w ilości do 40 kg. już wpłynęło do lwowskiej filii P. K. K. P.

us.

Z sali sądowej.

MORDERCA JEŃCA POLSKIEGO.

Lwów, 11. maja.

(h) W czasie walk polsko-ukraińskich, z końcem stycznia 1919 r. wkroczyły wojska polskie do Krystynopola. Dwaj żołnierze z przybyłych oddziałów, zmęczeni długim marszem udali się na nocleg do pewnej chaty. W ciągu nocy pod naporem wojsk ukraińskich, oddziały polskie wycofały się z miasta, a o zaszłej zmianie sytuacyi, nikt nie zawiadomił dwóch tych żołnierzy, tak iż ci pozostali po stronie ukraińskiej. O niczem nie wiedząc, wyszedłszy rano **spostrzegli idących im naprzeciw** dwu ukraińskich żołnierzy Emila Dubyka i Niżnikowskiego. Na ich widok jeden z polskich żołnierzy uciekł w kierunku Ostrowa, drugi zaś **rzucił karabin na ziemię i podniósł ręce do góry** na znak poddania się. Wówczas do niego zbliżyli się Dubyk i Niżnikowski, **i obaj oddali z odległości 20 kroków po jednym strzale.** Żołnierz ów padł na ziemię i zawołał: „ratujcie bracia“. Na to przystąpił do niego Dubyk i ze słowami „ja cię będę ratował“ **kopnął** go dwa razy w głowę i zdarł z żyjącego jeszcze jeńca płaszcz, poczem s[ię] oddalił.

Po jego oddaleniu się, nadeszło jeszcze 5 żołnierzy ukr., którzy ściągnęli z umierającego resztę ubrania, zostawiając go nagiego na gościńcu.

Przed trybunałem sędziów przysięgłych stanął wczoraj Dubyk oskarżony o powyższe **morderstwo** i szereg kradzieży. Oskarżony do winy się nie przyznaje. Oskarżony starał się fakt morderstwa zwalić na nieżyjącego już Niżnikowskiego, który w tym samym dniu również zamordował jednego jeńca polskiego, wioząc go na saniach wraz z Dubykiem na Krystynopol. Zeznania świadków stwierdzają jednak winę oskarżonego.

Trybunałowi przewodniczy r. **Göttinger**, osk. prok. **Paklikowski**, broni z urzędu adw. **N. Schwan.**

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

UWOLNIENIE RABINA Z ŁOPATYNA.

Lwów, 11. maja.

(h) Wczoraj odbył się dalszy ciąg odroczonej rozprawy przeciw rabinowi Hamerlingowi z Łopatyna oskarżonemu o wystawianie fałszywych metryk dla poborowych żydów z Królestwa. Powołani dwaj nowi znawcy dla oceny rzekomego podpisu Hamerlinga na zakwestyonowanej fałszywej metryce, znowu podali sprzeczne opinie. Wobec tego trybunał pod przewodnictwem r. Sochy po przeprowadzeniu rozprawy i wywodach prok. Rusina i adw. dr. Wassera, wydał wyrok **uwalniający.**

Obława na czarnej giełdzie.

Lwów, 11. maja.

(h) Wczoraj przed południem urządziła policya lwowska obławę na czarnogiełdziarzy. Pięć patroli otoczyło na dany znak ulicę św. Stanisława, gdzie spędzono około 300 osób. Sprowadzono przytrzymanych na podwórze koszar, gdzie odbyła się rewizya. Za tamowanie komunikacyi ukarano wszystkich grzywną, około 60 osób ukarano aresztem od 6 do 36 godzin. Zakwestyonowano kilkanaście tysięcy marek niemieckich, dolary, biżuteryę i t. d. Jak się dowiadujemy, policya będzie urządzać obecnie obławy co kilka dni

Ujęcie morderców ze Skolimowa.

Wymordowanie całej rodziny. — Plan strategiczny. — Ujęcie morderców. — Trzytomowe akta sądowe.

Lwów, 11 maja.

Z Warszawy donoszą nam, że sprawcy potwornego mordu popełnionego w lutym br. w Skolimowie pod Warszawą, zostali wreszcie po żmudnych dochodzeniach policyjnych ujęci. Ogółem znajduje się **pod kluczem 14 osób.**

Ofiarą zbrodni padła **rodzina właściciela młyna** Regla, a to **brat młynarza** Antoni Regel, **córka młynarza** Zofia, Walenty Kroszewski **kominiarz** i **robotnicy młynarscy** Michał Orzechowski i Piotr Winiarek. Nadto ciężko postrzelony Henio Regel zmarł po dwóch tygodniach.

Zbrodnia ta, która w swoim czasie zaalarmowała całą Warszawę, wyświetlona przez śledztwo przedstawia się następująco: Z inicyatywy kolonisty skolimowskiego Tadeusza Krasnodębskiego zawiązano spółkę rabunkową, do której przystąpili: Józef Landański, giser z zawodu, Walenty i Tadeusz Góralski, Jan Gnoiński i Bolesław Rybicki, wszystko indywidua biegłe już w bandytyzmie.

We czwartek 2 lutego w mieszkaniu Sabiny Mison rozdano uczestnikom broń, rewolwery i karabinki, lecz z powodu, że jeden z bandytów dnia tego **upił się do nieprzytomności**, zbrodnię napadu odłożono do 4. lutego.

Po drodze **zrabowano willę Flaumów** a domowników związanych wrzucono do piwnicy.

Potem urządzono **napad na młyn.** Mordowali i grabili Góralscy, Rybicki i Landański, Gnoiński i Krasnodębski stali na czatach.

Ostateczny podział łupu odbył się u Heleny Mirosz, na głowę przypadło około 200 tys. marek.

Przy aresztowaniu bandytów Walenty Góralski zdołał zbiedz, **Rybicki został zabity. Akta tej zbrodni obejmują 3 tomy o przeszło 2 tysiącach stron z fotografiami miejsca zbrodni i osób.**

Tragiczne wyścigi automobilowe.

(p.) Z Gracu donoszą o tragicznej śmierci Ottona Hieronimusa, dyrektora wielkiej fabryki automobilów firmy Warchałowskiego.

Podczas odbywających się właśnie w Gracu wyścigów motocyklów i automobili auto dyr. Hieronimusa, wskutek defektu w pneumatyce przewróciło się w największym pędzie, wyrzucając z ogromną siłą Hieronimusa i montera Kepplera. Hieronimus doznał **złamania obu rąk, kości nosowej i wszystkich żeber, jakoteż zgniecenia czaszki i wewnętrznych ciężkich obrażeń,** wskutek czego już podczas transportu do szpitala nastąpił jego zgon. Stan Kepplera jest ciężki, ale nie beznadziejny.

Dyrektor Hieronimus był znanym w międzynarodowym sporcie automobilowym, wybitnym konstruktorem i mistrzem sztuki szoferskiej, a niespełna przed 4 tygodniami uzyskał nagrodę we włoskich wyścigach automobilowych w Targa Florio.

Sensacyjny proces anarchisty.

Paryż, w maju.

Paryż miał sensacyę i sala rozpraw trybunału Sekwany zaroiła się publicznością, jak za czasów wielkich „causes celebres". Oskarżonym był Mieczysław Charrier, jedyny pozostały przy życiu z trzech bandytów, którzy zeszłego lata urządzili tak rozgłośny **napad na pociąg pospieszny jadący** z Marsylii. W obronie zagrożonych podróżnych zginął porucznik Carabelli. W pogoni za bandytami i w walce z nimi zginęli dwaj z nich Bertrand i Thomas, inspektor policyi Curnier został śmiertelnie raniony, Mieczysław Chorrier zaś, aresztowany, stanął obecnie przed sądem. Zaciekawiającą była już sama powierzchowność oskarżonego. Spreparował on sobie sylwetkę anarchisty intelektualnego z przed 25 laty: Ogolony, wypomadowany i wyperfumowany w eleganckiem popielatem ubraniu i tegoż koloru rękawiczkach, ten kabotyn próżny, gadatliwy i bezczelny robił wrażenie, jak gdyby był hersztem bandy.

Z dumą mówił o tem, iż jest synem naturalnym Mieczysława Goldberga słynnego swego czasu paryskiego anarchisty, podejrzanego o szpiegostwo. Obelgami natomiast obrzuca matkę swoją, która dowiedziawszy się o zbrodni, radziła mu, aby popełnił samobójstwo. Gdy prezydent Drioux oburza się, Charrier tłumaczy z uśmiechem: „O, my anarchiści nie uznajemy rodziny!" Wogóle rzuca bezustannie frazesami. Na pytanie, jaki pełni zawód, mówi: „Studyuję medycynę, lecz właściwie jestem niewolnikiem ustroju społecznego". Na pytanie, gdzie mieszka odpowiada: „Wczoraj na pustyni, jutro w nicości!"

Typową dla charakterystyki doktrynera i impertynenta anachistycznego jest rozmowa jego z prezydentem sądu.

— Byłeś pan już raz skazany...

— Tak, ale otrzymałem amnestyę, obowiązkiem więc pana było nie wspominać o tem.

— Znam sam moje obowiązki. Wzywam pana w własnym interesie...

— Gwiżdżę na mój interes. Byłem skazany niesprawiedliwie i od tej chwili wypowiedziałem wojnę społeczeństwu... Zresztą gdybym był zerwał z moralnością przed rokiem 1914, byłbym dziś bogatym burżujem, jak pan, panie prezydencie.

— W każdym razie nie tymi samymi środkami! — kończy prezydent tę rozmowę z podziwu godnym spokojem.

Lecz Charrier nie zadowolił się temi próbkami swego agitatorskiego talentu. Wyuczył się pięknej mowy na temat anarchii i pragnął koniecznie ją wygłosić, mimo, iż prezydent zauważył, że kwestya ta jest już dostatecznie znana. Mówił więc bez przerwy 15 minut, aż doszedł do konkluzyi: „Oto dlaczego jestem nieprzebłaganym wrogiem ustroju społecznego!"

Sprawa sama nie przedstawiała żadnych wątpliwości; zbrodnia była dowiedziona, oskarżony winie swej nie przeczył, a nawet z dumą oświadczył, iż chce ponieść konsekwencye swego czynu. Przysięgli więc w ciągu trzech kwadransy dali odpowiedź potwierdzającą na 65 postawionych im pytań, odrzucili okoliczności łagodzące, i trybunał **wydał wyrok śmierci.**

Z wstrętnym uśmiechem Charrier polecił matkę swoją „względom prokuratora" i wyszedł z sztuczną pozą swobody i obojętności.

Ekonomista.

—o—

Kursa giełdy lwowskiej.

Waluta markowa.

Lwów, 10 maja.

Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid. Kor.	Płacą	Żądają	Transak.
Bank akc. związkowy I. do VI. em.	280	44·30	700·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	130·—	—·—	—·—
Bank handlowy	1000	200	3525·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny (filia)	280	30	775·—	825·—	800·—
Bank hipot. ziemski	280	28·—	420·—	—·	—·—
Bank Małopolski	280	35·—	725·—	—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	21·—	375·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280	42·—	575·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	280	56·—	625·—	—·—	—·—

Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	500	250	15000·—	16000	15500
Tow. akc. Chodorów	140	21	3325·—	3425	3350·—
Tow. akc. fabr. kart	140	42	1325·—	—·—	—·—
„Ćmielów" fabr. porcel.	1000	200	4700·—	4850·—	4800·—
Tow. akc. „Galicya"	140	300	15000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	140	28·00	2000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	140	15·40	5000·—	—·—	—·—
„Oikos", zakł. prz. drz.	1000	300	6000·—	6350	6275
Warsz. Sp. akc. budowy „Parowozów" I.-III. em.	500	60	1250·—	1300	1275·—
„Patria" fabr. papieros.	1000	300	5500·	—·—	—·—
Peret	500	200	1000·—	—·—	—·—
„Pocisk" Zakł. amunic.	350	00	750·—	—·—	—·—
Polski Glob	500	100·—	800·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	2075·—	2150	2125·—
Polskie Tow. handlowe	140	35	700·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	140	55	3350·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	200	21	1350·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	6000·—	—·—	—·—
„Tepege"	700	140·—	5700·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	42·—	6500·—	6900·—	6800·—
„Żegluga Polska"	140	23·—	350·—	—·—	—·—

Papiery państwowe.

4 prc. Państw. Poż. Prem. 1920	1500·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżącego)

Banku Małopolskiego 4 i pół prc.	104·50	106·50	—·—
Banku hip. gal. 4 i pół prc.	105·50	107·50	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Bank hip. ziemsk. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.	106·—	108·—	—·—
Polski bank kr. 4 prc.	101·—	103·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	107·—	109·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	102·—	104·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	105·—	107·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	9?·—	98·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkoln.)	92·—	94·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	94·—	96·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	93·—	100·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	92·—	94·—	—·—

V. Waluty

Ruble carskie po 100 rb.	220·—	260·—	—·—
„ „ po 500 rb.	220·—	260·—	—·—
„ „ drobne	80·—	100·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	35·—	45·—	—·—
„ „ po 250	20·—	40·—	—·—
„ „ kierenki (po 40 i 20)	—·10	—·15	—·—
Karbowańce po 1000	1·—	3·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	4·—	8·—	—·—
1 frank francuski	335·—	365·—	—·—
1 frank szwajcarski	730·—	780·—	—·—
1 L. Sterling	17000·—	18000·—	—·—
1 dolar amerykański	3900·—	4000·—	—·—
Dolary amer. drobne (1-ki i 2-ki)	3800·—	3900·—	—·—
1 dolar kanadyjski	3750·—	3850·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	13·25	14·25	—·—
„ „ (po 100)	12·25	13·25	—·—
„ „ (drobne)	11·25	12·25	—·—
Lei rumuńskie po 500	27·—	29·—	—·—
„ „ drobne	26·—	28·—	—·—
Liry włoskie	205·—	220·—	—·—
Czeskie korony	74·—	78·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	—·44	—·48	—·—
Korony węgierskie	4·50	5·50	—·—
Franki belgijskie	315·—	335·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	800·—	850·—	832·50

VI. Dewizy.

Na Londyn	17100·—	18100·—	—·—
„ Paryż	340·—	370·—	—·—
„ Zurych	740·—	790·—	—·—
„ Pragę	74·50	78·50	77·50
„ Budapeszt	4·75	5·75	—·—
„ Wiedeń	—·45	—·49	0·47 5
„ Berlin	13·25	14·20	13·90
„ Belgrad	47·—	55·—	—·—
„ Zagrzeb	—·—	—·—	—·—
„ Nowy Jork	3875·—	3975·—	—·—
„ Medyolan	205·—	220·—	—·—
„ Bukareszt	27·—	29·—	—·—
„ Bruksela	315·—	335·—	—·—
„ Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
„ Finlandya	—·—	—·—	—·—
„ Holandya	1450·—	1550·—	—·—
„ Szwecya	—·—	—·—	—·—
„ Norwegja	—·—	—·—	—·—

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 11. maja.

W akcyach przemysłowych przeważnie sprzedaże realizacyjne, wskutek czego kursa naogół słabsze.

Chodorowskie z 3400, spadły stopniowo na 3350, w Krakowie 3400.

Polska Nafta, która wczoraj osiągnęła kurs 2200, dzisiaj osiągnęła zaledwie 2125 i przejściowo notowała 2100, w Krakowie 2050 do 2075.

O iskosy obniżyły się na 6275, przejściowo płacono 6300, III 6050.

Parowozy spadły na 1275.

Ćmielów początkowo 4750, pod koniec 4800, w Krakowie 5100.

Tylko akcye Zieleniewskiego wykazują zwyżkę dwustu punktów z 6600, awansowały stopniowo na 6800, w Krakowie 7000 do 7400 i nadal poszukiwane.

Gafotę ofiarowano po 2100, bez popytu.

W akcyach bankowych małe obroty w akcyach Banku Hipotecznego, po wczorajszym kursie 800.

Targ walut ożywiony.

Berlin silniejszy — płacono od 13.90 do 14.05, w Krakowie 14, w Warszawie 13.90 do 14.10.

Praga nieco słabsza z 78 spadła stopniowo na 77.50, w Warszawie 78 do 78.40.

Wiedeń znacznie słabszy z początkowego kursu 0.48 spadł stopniowo na 0.47 i pół, w Krakowie 0.47, w Warszawie 0.47'37 do 0.47'75.

Małą pozycyę koron duńskich płacono po 832 i pół.

Tendencya chwiejna, usposobienie ożywione

Z GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 11. maja.

Tendencya chwiejna. Na srebro tendencya zniżkowa, obrót słaby z powodu dzisiejszych obław.

Dolary ameryk. 3970—3980; 1-ki i 2-ki 3870—3880; dolary kanad. 3850—3870; 1-ki i 2-ki 3750—3770; marki niemieckie 14.35—14.40; setki 14—14.20; drobne 13.60—13.90; leje 26.50—27; drobne 25.50—26.50; korony czeskie 75—78; drobne 70—75; austryackie tys. now. em. 700—750; austr. tys. star. em. 2300—2400; austr. setki now. em. 70—75; austr. setki star. em. 220—225; 50-kor. 45—140; 20-kor. 20—26; 10-kor. 10—13; 1-ki i 2-ki 0.50—0.60; ruble 500-ki 2.20—2.40; 100-ki 2.50—3.—; 25-ki 2—2.30; 10-ki 1.50—1.60; reszta drobnych 0.80—1.10; dumskie 1000-ki 35—45; 250-ki 20—40; karbowańce 1—2.50; hrywny 4—7.50; franki franc.

340—370; funty sterl. 16800—17200; franki szwajcarskie 750—780.

Złoto: 20-kor. 15800—16000; 20-frank. 15000—15100; 20-mark. 16000—16100; funty sterl. 14500—14600; 10-rubl. 20000—20050; dolary 3850—3860.

Srebro: korony 275—278; 5-kor. 1450—1460; floreny 720—750; ruble 1150—1160; kopiejki 4.60—4.80; dolary ameryk. 2900—2920; połówki i ćwiartki 2750—2780; dolary kanad. 2600—2650; drobne 2400—2450; leje 270—275.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 10. maja.

(PAT.) Transakcye. 4 i pół proc. list. zast. Banku Krajow. 105.50; 4 proc. list. zast. Banku Kr. 100; 4 i pół proc. list. zast. Banku Hipotecz. 107; 4 proc. list. 6-cio letnie 100.

Akcye. Transakcye: Ziemski Bank Kredytow. powszech. 620; Polskie Tow. handl. 715; Pharma 4400; Zieleniewski 7400; H. Cegielski I—VII em. 2600; Górka 6200; Siersza górnicza 6850; Polska nafta 2075; Chodorów cukier 3400; Krakus 2950; Ćmielów 5100; Siersza elektryczna 1400.

Waluty i dewizy. Transakcye: Dolary Stan. Zjednocz. 3900; dolary kanad. 3750; franki franc. 350; franki szwajcarskie 770; franki belgijskie 315; funty sterl. 17500; marki niemiec. 13.50; korony austr. 0.45; korony czechosłowackie 76.—; lei rumuńskie 24.—; duńskie 830; liry włoskie 210; korony węgierskie 5.10.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 10. maja.

(PAT.) Transakcye: Milionówka 1400; 6 proc. oblig. m. Warszawy z 1916 r. 238; 6 proc. oblig. m. Warszawy z 1917 r. 135; 5 proc. warszawska pożycz. przezor. 75; 4 i pół proc. list. Z. B. K. (rb.) 270; 4 proc. list. Z. B. K. (mk.) 57.56.

Waluty i dewizy. Transakcye: Dolary Stan. Zjednocz. 3985; Franki francuskie 364; Marki niemieckie 14.—.

Czeki: na Belgię 331 i pół; Berlin 13.90; Gdańsk 14.10; Londyn 17875; Paryż 363; Nowy Jork 4000; Szwajcaryę 778 i pół; Wiedeń 0.47.37 i pół; Pragę 78.40; Włochy 215.

Akcye. Transakcye: Bank handl. w Warszawie 4675; Bank kredyt. w Warszawie I—V em. 3450; Bank kredyt. w Warszawie VI em. 3300; Bank zachodni 2500; Akcyj. Tow. fabryki cukru 32280; Warszawskie Tow. kopalni węgla 29000; Lilpop, Rau i Loewenstein 3700; Ostrowieckie zakłady 7600; Karasiński 1325; Rudzki i Ska 2450; Starachowice 5800; Żyrardów 69000; J. Borkowski 1550; Bracia Jabłkowscy 1850; Warszawskie Tow. transport. i żeglugi 2000; Polska nafta 2200.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 10. maja.

(PAT.) Kursa dewiz z 10 bm. Berlin 18.35; Warszawa 1.20 i pół do 1.40 i pół; Marki niem. 18.35; Marki polskie 1.20 i pół do 1.40 i pół.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 10. maja.

(PAT.) Początkowe kursa dewiz z 10 b. m. Berlin 1.78; Holandya 199 i pół; Nowy Jork 518; Londyn 23.03; Paryż 47.20; Medyolan 27.50; Praga 9.85; Zagrzeb 1.87; Budapeszt 0.67; Warszawa 0.13; Wiedeń 0.06 jedna czwarta; Austr. stempl. 0.06 trzy ósme.

Zurych, 10. maja.

(PAT.) Końcowe kursa dewiz z10 bm. Berlin 1.80; Holandya 191; Londyn 23.01; Paryż 47.46; Medyolan 27.25; Madryt 80.50; Bruksela 43.50; Kopenhaga 112 jedna ósma; Chrystyania 97; Buenos Aires 187 i pół; Praga 9.03; Zagrzeb 1.65; Budapeszt 0.67; Warszawa 0.13; Wiedeń 0.06 jedna czwarta; Austr. stempl. 0.06 jedna ósma.

GIEŁDA ZBOŻOWA I TOWAROWA WE LWOWIE.

(Urzędowa cedula.)

Lwów, 10. maja 1922.

Godzina 6 wieczorem.

Ceny rozumieją się w markach za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacya Lwów.

Pszenica: krajowa 74/75 17.800.00 — 18.700.00 Żyto: małopolskie 69/70 13.200.00 — 13.800.000 Jęczmień małopolski brow. 0.000.00 — 0.00.00 Jęczmień małopolski pastewny 11.200.00 — 11.600.00 Owies: małopolski 13.500.00 — 13.800.00 Kukurudza: kraj. 12.000.00—12.600.0 Kukurudza: rumuńska stacya Śniatyn 0.000.00 — 00.000.00 Ziemniaki: gorzelniane 3.000.00 — 3.200.00, Ziemniaki: jadalne 3.300·00 — 3.600.00 Fasola: biała 15.000.00 — 16.000.00 Fasola: kolor. 12.500.00—13.000.00 Groch: pol 11.500.00—12.000.000 Groch: Victoria 17.000.0 —18.000.00 Bobik: 8.500.00—9.000.00 Wyka 9 000.00—11.000.00 Mieszanka: pastewna wziarnie 0.000.00—0.000.00 Łubin: 0.000.0—0.000.00 Hreczka: 11.500—11.800.00 Mąka: żytnia 70 pr. 20.000.00—20.500.00 Mąka: żytnia 60% 21.000.00 21.500.00 Mąka: pszenna 60% 26.700.00 — 28.000.00 Mąka: pszenna 50% 29.000.00 — 30.000.00 Mąka: pszenna 40% 31.000.00 — 31.800.00 Otręb: pszenny 8.000.00—8.200.00 Otręb: żytni 7.800.00—8.000.00 Makuchy: lniany i konopny 11.500.00—12.000.00 Makuchy: rzepakowy 0.00000—0.000.00 Worki: jutowe wyrobu Stradom. Warta Częstochowianka 75 kg. za szt. 425·—460·— Worki: używane dobre za szt. 125·— 350·— Koniczyna czerw. kraj. 115.000 do 130.000 Słoma prasowana 2.800—3.200 Siano wołyńskie 0.000—0.000 Siano słodkie krajowe 5.800 — 6.000 Rajgras 00.000 — 00.000 Len 23·000.00—23.500·00 Kasza hreczana 24·000 do 24.800 trans. 00.000.

WIADOMOŚCI GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Lwów, 11. maja.

Silny popyt za zbożem twardem i mąką, przy słabej podaży — ceny wyższe.

Podaż w ziemniakach — ceny słabsze.

Transakcye w kaszy hreczanej po 24.500, stacya załadowcza i w owsie po 13.6000 st. załadow.

Tendencya wybitnie zwyżkowa, usposobienie bardzo ożywione.

Następne zebranie giełdy zbożowej odbędzie się w piątek dnia 12 maja b. r. o godz. 11-tej przed południem.

KRONIKA SPORTOWA.

SKŁAD POLSKIEJ REPREZENTACYI NA MATCH POLSKA—WĘGRY.

(Telefonem z „Tygodnika Sportowego“.)

Kraków, 11. maja.

Wydział gier i dyscypliny złożony z pp.: Lustgartena, Ziemiańskiego i Obrubańskiego na odbytem wczoraj posiedzeniu, po **burzliwej dyskusyi** ustalił następujący skład polskiej reprezentacyi.

Loth II (Polonia—Warszawa).

Gindel (Crac.) — Klotz (Jutrzenka).

Cikowski (Crac.) — Śliwa (Wisła) — Synowiec (Crac.).

Krumholz (Jutrzenka) — Kuchar (Pog.) — Kałuża (Crac.) — Reyman (Wisła) — Sperling (Crac.).

Gracze rezerwowi z Wisły: Wiśniewski, Kaczor, Kowalski II.

Węgry przyjeżdżają dziś o godz. 7.15 wieczorem. Sędziować będzie p. Grätz z Pragi.

OGŁOSZENIA

NEKROLOGIA

†

Z BOCHDANÓW

Helena d' Oedenberg Geringer

ur. w r. 1859, zasnęła w Panu po krótkich cierpieniach, dnia 8. maja 1922 r., zaopatrzona św. Sakramentami.

W najgłębszym żalu pogrążeni mąż, dzieci i wnuki zapraszają na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w czwartek dnia 11. maja 1922 r., o godz. 5 po południu z domu żałoby przy ul. Potockiego 4 na cmentarz Łyczakowski. 5711

POSADY I PRACE

Magistra rutynowanego poszukuje apteka Haya. 37..

Cukiernia Krowickiego w Stanisławowie poszukuje zdolnego subjekta pracownianego. 5691

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Sprzedam lokomobilę Wolfa na nogach, o sile 35/4. HP., używaną lecz w znakomitym kompletnym stanie, pracującą z nadzwyczajną precyzyą do oglądnięcia w ruchu **Jakób Margosches, Stanisławów.** fabryka skór. 37.3

Parcela morgowa, trzy fronty słoneczne, blizko ... ca towarowego, nadająca się na skład lub fabrykę do wydzierżawienia lub zamiany. Informacyi udziela Dyrektor Kasy chorych ul. Sakramentek 4, parter. 3.5.

Maszynę do pisania kupię bez pośrednictwa. Oferty Dr. Jan Arnold, ul. Z. Krasińskiego 11. 3.45

Motocykl kupię. Zgłoszenia z podaniem marki, siły i ceny Dubieński, Szeptycki h 31. 3743

Motory ropne od 6 do 120 HP. Maszyny, młyńskie kamienie, transmisye, pasy, po cenach konkurencyjnych poleca „PILOT“, Lwów, Batorego 4. 3380

Do sprzedania kamienica 3-piętrowa ze sklepami przy jednej z głównych ulic. Wiadomość przy ul. Sapińskiego 5, drzwi 9 między godz, 2—4 pop. Pośrednictwo wykluczone. 3..

Aparat fotograficzny 24×30 składany, 6 podwójnych kaset, objektyw migawkowy. sprzedam. Akademicka 28. Salon obrazów. 3705

OKAZYA! Do nabycia nadzwyczajna gronostajowa peleryna, szal i zarękawek. Sypialnia dębowa i inne sprzęty. Oglądać od 2—4. Szeptyckich 8. 375.

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

Zagubił dokument zwolnienia do rezerwy, wydany przez kadrę szwadronu zapasowego 9 p. ułanów na imię rotmistrza Bronisława Wojciechowskiego. 3763

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Lokal handlowy obszerny na biura i składy w pierwszorzędnem miejscu do wynajęcia. Wiadomość: sklep „Okazya“, ul. Zyblikiewicza 3. 37.5

MAŁŻEŃSTWA

WP, Jasińska. List odebrałem za późno, proszę podać listownie adres. Romański. Adm. „Gaz. Por.“ 373.

ROZMAITA

Unieważniam bon wystawiony w dniu 10. maja b. r. płatny 10. czerwca b. r przez p. Arona Nachta na kwotę 100.000 Mk. który w tymże dniu zgubiono. Leon Nacht. 376.

Dnia 25. maja r zpoczyna się ostatni przedwakacyjny kurs kroju i szycia. Równocześnie przyjmuje pracownia **„Jolanda“** wszelką robotę sukien damskich oraz przykrojenia, ul. Staszica 8, boczna Chorążczyzny. 37.7

Maryówka — 3 kilometry od Lwowa. Pensyonat już otwarty. Zamówienia: Lwów. Akademicka 23, I p. Dr. Stawiński 1—2 lub na miejscu. 3.49

Poszukuje się 20 milionów pożyczki zwrotnej za udział w bardzo rentownem przedsiębiorstwie rolniczo-przemysłowem pod Lwowem. Oferty pod „...“ do Biura ogłoszeń S. Sokołowskiego Lwów, ulica Jagiellońska l. 7. 3..6

OTRĘBY (grys)

około 1900 kg. z licytacyi sprzeda Państwowy Urząd **Zbożowy** we Lwowie przy ul. Kraszewskiego 11, II. p. w dniu 16. maja b. r. o godz. 11-ej przed poł. Bliższe **warunki** licytacyi udziela biuro codziennie od godziny 9—2 po południu. 37.5

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej".
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokola 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI